

PANEL EKONOMISTÓW

Różnicowanie płacy minimalnej dobre tylko w teorii?

Znaczący wzrost płacy minimalnej w tym i w przyszłym roku rodzi obawy, że dla niektórych branż i regionów stanie się ona zdecydowanie za wysoka. Zróżnicowanie tego minimum, branżowe bądź regionalne, nastęrczałoby jednak wielu trudności.

GRZEGORZ SIEMIONCZYK

W maju przeciętne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw – czyli firmach zatrudniających co najmniej 10 osób – wyniosło niespełna 7,2 tys. zł brutto, o 12,2 proc. więcej niż rok wcześniej. Za to średnią kryją się jednak ogromne różnice regionalne i sektorowe. Przykładowo w województwach warmińsko-mazurskim i podkarpackim przeciętna płaca w maju (nowsze dane są dostępne tylko dla całego kraju) nie dochodziła nawet do 5,9 tys. zł, podczas gdy w mazowieckim przekraczała 8,2 tys. zł. Różnice są jeszcze większe na niższych szczeblach podziału administracyjnego. W trzech miastach – w Krakowie, Gdańsku i Warszawie – pracownicy średnio zarabiali już blisko 9 tys. zł, podczas gdy w Białymstoku zaledwie 6 tys., nawet mniej niż średnio na Podlasiu. Ta przepaść wynika częściowo z różnic w branżowej strukturze zatrudnienia. W niektórych branżach przeciętne wynagrodzenia zdecydowanie przewyższają bowiem 10 tys. zł, w innych nie dochodzą nawet do 5 tys. zł.

W duchu dyrektywy UE

To regionalne i sektorowe zróżnicowanie płac jest punktem wyjścia dla zwolenników odejścia od ustalania jednakowej płacy minimalnej dla całego kraju. Taki postulat od dawna wysuwa m.in. Business Centre Club. Kilka dni temu swego rodzaju regionalizację płacy minimalnej – w praktyce zaś wprowadzenie dwóch stawek, jednej dlaamożniejszych regionów, innej dla uboższych – zaproponował Związek Przedsiębiorców i Pracodawców. Ten kierunek zmian w ustalaniu minimalnego wynagrodzenia podoba się też innym



„Regionalna płaca minimalna to bardzo zły pomysł. W Polsce 75 proc. zróżnicowania płac jest wewnątrz województw, tylko 25 proc. między województwami. Regionalna płaca minimalna spowodowałaby mnóstwo problemów”.

Piotr Lewandowski,
prezes IBS

„Zróżnicowanie płacy minimalnej między lokalnymi rynkami pracy znajduje uzasadnienie ekonomiczne, ale szerokie możliwości omijania takiej regulacji sprawiają, że byłoby to rozwiązanie sprzyjające nieuczciwej konkurencji i potencjalnie kosztowne”.

prof. Michał Brzoza-Brzezina,
SGH

organizacjom pracodawców, szczególnie wobec znaczących jego podwyżek w tym i w przyszłym roku. Jeśli wejdzie w życie propozycja rządu, w I połowie 2024 r. minimalne wynagrodzenie w Polsce będzie wynosiło 4300 zł brutto. To o zaledwie 200 zł więcej, niż wynosiła w I połowie br. przeciętna płaca w przemyśle odzieżowym. – Jestem za możliwością różnicowania płacy minimalnej, niekoniecznie tylko wedle kryterium regionalnego, ale też branżowego. Do tego zachęca dyrektywa UE w sprawie płacy minimalnej – mówił w środę w Parkiet TV Kamil Sobolewski, główny ekonomista Pracodawców RP, przypominając, że branżowe zróżnicowanie funkcjonuje m.in. w Niemczech. – W określonych sytuacjach, gdy na lokalnym rynku pracy dominuje jeden pracodawca, który akurat ma kłopoty, powinna istnieć możliwość, aby pracownicy i pracodawcy ustalili niższe minimalne

wynagrodzenie niż obowiązujące w kraju – przekonywał.

Administracyjne piekło

Jak wynika z naszej sondy wśród uczestników panelu eksperckiego „Parkietu” i „Rzeczpospolitej”, także wśród ekonomistów propozycja różnicowania płacy minimalnej ma więcej zwolenników niż przeciwników. Z tegoż, że „wobec dużych różnic w poziomie wynagrodzeń między lokalnymi rynkami pracy płaca minimalna również powinna być zróżnicowana (np. na szczeblu województw)”, zgodziło się blisko 49 proc. spośród 35 uczestników naszej sondy. Przeciwnego zdania było 40 proc. ankietowanych. Co jednak znamienne, postulat ten cieszy się zdecydowanym poparciem tylko 6 proc. ekonomistów, a wielu zwolenników podkreśla, że choć jest on teoretycznie atrakcyjny, to w praktyce byłby trudny do wprowadzenia. Z kolei ci uczestnicy naszego panelu eksperckiego, którzy

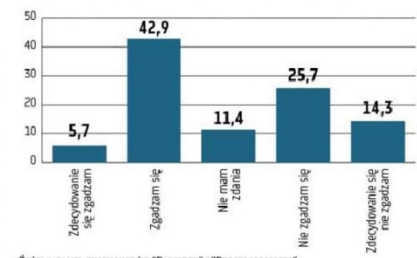
specjalizują się w badaniach rynku pracy, w zdecydowanej większości są wśród przeciwników regionalizacji płacy minimalnej.

– W granicach tych samych województw występują bardzo duże różnice w poziomie płac. Stąd województwa nie są najlepszym poziomem, na którym płaca minimalna powinna być zróżnicowana – zauważa prof. Andrzej Rzońca ze Szkoły Głównej Handlowej. Tyle że – jak wskazuje prof. Aleksandra Majchrowska z Uniwersytetu Łódzkiego –



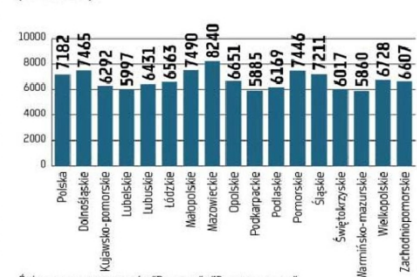
FOT. TWITTER

WOBEC DUŻYCH RÓŻNIC W POZIOMIE WYNAGRODZEŃ MIĘDZY LOKALNYMI RYNKAMI PRACY, PŁACA MINIMALNA RÓWNIEŻ POWINNA BYĆ ZRÓŻNICOWANA (NP. NA SZCZEBLU WOJEWÓDZTWA)
ROZKŁAD ODPOWIEDZI EKONOMISTÓW (PROC., N=35)



Źródło: PANEL EKONOMISTÓW „PARKIETU” I „RZECZPOSPOLITEJ”

REGIONALNE ZRÓŻNICOWANIE PŁAC W POLSCE
PRZECIĘTNE WYNAGRODZENIE W SEKTORZE PRZEDSIĘBIORSTW (ZŁ BRUTTO)



Źródło: PANEL EKONOMISTÓW „PARKIETU” I „RZECZPOSPOLITEJ”

O panelu ekonomistów: wielość przeciwko mitom i dogmatom

Ekonomia nie jest nauką ścisłą, w której istnieją niepodważalne prawa, co do których naukowcy powszechnie się zgadzają. Siłą rzeczy wiele pytań nie ma jednoznacznych odpowiedzi. Celem panelu ekonomistów „Parkietu” i „Rzeczpospolitej”, który zainaugurowaliśmy trzy lata temu, jest pokazanie pełnego spektrum opinii na tematy ważne dla rozwoju polskiej gospodarki. Do udziału w tym przedsięwzięciu zaprosiliśmy ponad 70 wybitnych polskich naukowców z różnych pokoleń i ośrodków akademickich (także zagranicznych) oraz o różnorodnych zainteresowaniach naukowych. Mniej więcej raz na miesiąc prosimy ich o opinie i komentarze dotyczące aktualnych zagadnień z zakresu szeroko rozumianej polityki gospodarczej. Takie badania opinii cenionych ekonomistów pozwalają na recenzowanie bez uprzedzeń wszelkich pomysłów, które pojawiają się w debacie publicznej, i wysuwanie nowych.

65